

PATENT TO ZYSK!

Świat biznesu przygląda się walce między Apple i Samsungiem. Przedmiotem sporu są prawa własności intelektualnej. Apple zarzuca Samsungowi, że jego smartfony są zbyt podobne do iPhone'a, a koreańska firma oskarża amerykańską o nielegalne korzystanie z jej patentów. Także polskie firmy zyskują świadomość, że patentując innowacyjne rozwiązania można zyskać przewagę nad konkurentami.

Węgiel, wódka i tania siła robocza były przez długi czas najbardziej rozpoznawalnymi polskimi produktami eksportowymi. Na szczęście ten niekorzystny wizerunek polskiej gospodarki odchodzi w zapomnienie. W szybkim tempie przybywa firm wytwarzających zaawansowane technologicznie produkty, które wyróżniają się wysoką jakością wykonania i niskimi kosztami eksploatacji. Awangardę polskiej gospodarki stanowią firmy nagradzane i wyróżniane w prowadzonym przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) konkursie Polski Produkt Przyszłości. Wśród laureatów znajdziemy prawdziwe perły polskiej innowacyjności. Wyróżniona w 2010 r. firma Fluid Kooperacja Sp. z o. o. opracowała technologię wytwarzania biowęgla z różnego rodzaju odpadów (poczynając od ścinków drzewnych, poprzez słomę, odpady komunalne, aż po chipsy). Ale dlaczego właściwie nie wytwarzać ciepła czy energii ze spalania tych odpadów, po co przerabiać je na biowęgiel? Odpowiedź jest prosta: przetworzone w specjalnym reaktorze odpady zyskują liczne zalety z punktu widzenia przemysłu energetycznego. Wytworzony biowęgiel ma 2,5-krotnie większą wartość opałową niż zużyta biomasa i trzykrotnie mniejszą od niej objętość. Zastosowany proces technologiczny pozwala na zmniejszenie nawet o 70 proc. zawartości szkodliwych substancji: siarki, azotu czy chloru, a na dodatek – w jego trakcie wydzielają się znaczne ilości ciepła, które można wykorzystać do produkcji ekologicznej energii cieplnej lub elektrycznej. Biowęgiel to sposób na efektywne gospodarstwo wykorzystanie odpadów, ale także na realizację celów, jakie przyjęła Unia Europejska w zakresie stosowania odnawialnych źródeł energii. Właściciele firmy, rozumiejąc potencjał komercyjny swojego rozwiązania, postanowili je chronić. W tym celu postarali się o patent nie tylko w Urzędzie Patentowym RP (UPRP), ale także w specjalnym trybie międzynarodowym, chroniącym ich wynalazek na rynkach zagranicznych. Uzyskana ochrona pozwala firmie na rozwój planów ekspansji zagranicznej bez obaw, że ktoś skopiuje jej wynalazek. Obecnie trwają rozmowy handlowe w sprawie uruchomienia

linii produkcyjnych biowęgla w Malezji, Wietnamie czy Indonezji, co dałoby firmie dostęp do prężnych rynków azjatyckich. Elementem świadomej strategii zarządzania własnością intelektualną w firmie było też zastrzeżenie w UPRP słowno-graficznego znaku towarowego. Jak wyjaśnia Piotr Szeremeta, Dyrektor ds. biomasy, ochrona prawna pozwoli firmie na utrzymanie kontroli nad procesem produkcji w innych zakładach oraz nad wykorzystaniem jej marki. Fluid nie jest wyjątkiem. Przybywa w Polsce przedsiębiorców, którzy, tak, jak Apple czy Samsung, z ochrony swoich patentów czynią kluczowy element strategii biznesowej. Robi tak na przykład gdański Elpigaz, eksporter na rynki m.in. Niemiec, Norwegii, Włoch i Chin. Firma opatentowała w trybie międzynarodowym PCT unikalny zbiornik na gaz, w którym zastosowanie tzw. łącznika centralnego pozwoliło na zwiększenie objętości przy zewnętrznych rozmiarach porównywalnych z innymi zbiornikami. Ochrona prawna pozwala firmie na ekspansję zagraniczną bez obaw, że kosztowny we wdrażaniu pomysł zostanie nielegalnie skopiowany. Jak zapewniają władze spółki, jest ona otwarta na rozmowy o udzieleniu licencji innym firmom. Strategia udzielania licencji ma swoje plusy i minusy. Największą zaletą jest możliwość czerpania zysków niezależnie od poziomu sprzedaży osiąganego przez licencjodawcę (jeśli w odpowiedni sposób skonstruujemy umowę licencyjną), a największą wadą – możliwość wykreowania konkurenta, który skopiuje nasze know-how (więcej o tym zagadnieniu w publikacji Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości „Metodyka i organizacja doradztwa w zakresie transferu i komercjalizacji technologii”). – Polskie firmy coraz częściej decydują się na czerpanie zysków ze świadomego zarządzania własnością intelektualną – komentuje Wojciech Sadowiec z PARP. – To proces, który będziemy obserwować w Polsce coraz częściej. Ochrona patentowa swoich pomysłów i udzielanie licencji to stabilny i atrakcyjny model biznesowy, pozwalający firmie na oderwanie się od peletonu konkurentów, którzy zmuszeni są konkurować na mniej atrakcyjnych rynkach.

